

Sygn. akt. I C 1028/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Zamościu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Koszel

Protokolant: sekr. sądowy Iwona Łaszkowska

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2014 roku w Zamościu

na rozprawie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko C. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą
w P.

o roszczenia z umów ubezpieczenia

I. zasądza od pozwanego C. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w P. na rzecz powoda S. S. kwotę 48.800 zł (czterdzieści osiem tysięcy osiemset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lipca 2013 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego C. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w P. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Zamościu) kwotę 110,88 zł (sto dziesięć złotych osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu poniesionych wydatków;

IV. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi.

I C 1028/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 października 2013 r. S. S. wnosił o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego C. (...) Towarzystwo (...) w W. kwoty 210 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lipca 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu S. S. podał, że strony łączyła zawarta w dniu 17 maja 2013 r. umowa ubezpieczenia upraw z dopłatami z budżetu państwa, której przedmiotem ochrony były buraki cukrowe posadowione na powierzchni 45,84 ha oraz pszenica jara posadowiona na powierzchni 47,69 ha. W dniu 6 czerwca 2013 r. uprawy powoda zostały zniszczone wskutek deszczu nawalnego, tj. 20 ha upraw buraka cukrowego oraz 8 ha upraw pszenicy jarej. Na podstawie umowy ubezpieczenia 1 ha buraka cukrowego to wartość 12 200 zł, a wartość 1 ha pszenicy jarej – 7 000 zł. W związku z tym pozwany powinien wypłacić powodowi kwotę jako iloczyn 20 ha i 12 200 zł plus iloczyn 8 ha i 7 000 zł, łącznie 300 000 zł (244 000 zł za buraki cukrowe oraz 56 000 zł za pszenicę). Pozwany wypłacił powodowi tylko 75 000 zł (odpowiednio za buraki cukrowe 61 000 zł, a za pszenicę 14 000 zł) uznając, że szkoda co prawda objęła powierzchnię łącznie 28 ha, jednak stwierdzono ubytek w plonie tylko 25 % odnośnie każdej z upraw.

Powód domaga się zatem różnic w odszkodowaniu należnym a dobrowolnie wypłaconym, odpowiednio pomniejszonym z każdej uprawy o 5%, zgodnie z § 33 ust. 2 OWU, tj. buraki cukrowe (244 000 zł * 5 %) – 61 000 zł plus pszenica jara (56 000 zł * 5 %) – 14 000 zł, co daje łączną kwotę 210 000 zł. Brak jest jakichkolwiek przesłanek do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego powyżej wypłaconych kwot. Uprawa alternatywna nie wchodziła w grę, biorąc pod uwagę okresy agrotechniczne, a także powierzchnię i niejednorodność szkody na ubezpieczonych działkach (k. 1 – 4).

W piśmie procesowym z dnia 9 grudnia 2013 r. pełnomocnik powoda precyzując żądanie pozwu wskazał jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia art. 805 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 821 k.c., w zw. z ustawą z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (Dz.U. 2005, nr 150, poz. 1249 ze zm.) oraz § 33 pkt 3 ppkt 2 OWU. Jednocześnie podał, że powód domaga się od pozwanego odszkodowania tytułem szkody wyrządzonej przez deszcz nawalny na 8 ha pszenicy jarej i 20 ha buraków cukrowych. Wysokość odszkodowania liczona jest jako iloczyn uszkodzonej powierzchni i sumy ubezpieczenia za 1 ha, tj. zgodnie z zawartą przez strony umową ubezpieczenia (pismo procesowe strony powodowej – k. 83).

Tak sprecyzowane żądanie było podtrzymywane do zamknięcia rozprawy (k. 190v., 191 – 00:35:29 – 00:42:03).

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa podnosząc, że strata w uprawach powoda spowodowana deszczem nawalnym została zrekompensowana w sposób zryczałtowany, do wysokości odpowiadającej poniesionym przez powoda kosztom, na podstawie § 22 ust. 3 OWU. Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez rzeczoznawców dokonujących oględzin upraw powoda, zgłoszona przez niego szkoda spowodowana została nie tylko przez bezpośrednie działanie deszczu nawalnego, ale również na skutek długotrwałego zalegania wody pochodzącej z opadów na polach powoda. Zgodnie z § 33 ust. 4 pkt 2 OWU ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za szkody w uprawach, które powstały w wyniku nagromadzenia się wody na powierzchni pola powodującej gnienie nasion, roślin lub ich części, zahamowanie wzrostu i rozwoju roślin, nawet jeżeli nagromadzona woda jest skutkiem deszczu nawalnego. Nadto siew pszenicy jarej na polu powoda był opóźniony w stosunku do terminów agrotechnicznych zalecanych dla danego regionu (odpowiedź na pozew – k. 40 – 46, stanowisko przed zamknięciem rozprawy – k. 190v., 191 – 00:42:05 – 00:56:50).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje.

W dniu 17 maja 2013 r. strony zawarły umowę ubezpieczenia upraw z dopłatami z budżetu Państwa na okres od 31 maja 2013 r. do 15 listopada 2013 r. Ubezpieczeniem była objęta m. in. pszenica jara na polu powoda w miejscowości R., na powierzchni 47,69 ha, suma ubezpieczenia – 7 000 zł za 1 hektar (łączna suma ubezpieczenia – 333 830 zł) oraz buraki cukrowe na polu powoda w miejscowości R., na powierzchni 45,84 ha, suma ubezpieczenia – 12 200 zł za 1 hektar (łączna suma ubezpieczenia – 559 248 zł). Zgodnie z tą umową ubezpieczyciel odpowiada za szkody spowodowane gradem, deszczem nawalnym bądź huraganem od 8 % ubytku w plonie głównym na polu lub jego części. Pozostałe zasady związane z umową ubezpieczenia określały Ogólne Warunki Ubezpieczenia Upraw Rolnych (umowa ubezpieczenia – k. 6 – 7, Ogólne Warunki Ubezpieczenia Upraw Rolnych - k. 23 – 29).

Dnia 6 czerwca 2013 r. na uprawy powoda w miejscowości R. spadł deszcz nawalny, który częściowo zniszczył buraki cukrowe (rośliny wyrwane, zamulone, połamane liście) i pszenicę jarą (połamane źdźbła, zamulenie). Na dużych powierzchniach powstały zastoiska wodne (zeznania świadków: T. D. – k. 96v. – 97, 98 – 01:04:15 – 01:11:45), G. K. – k. 97, 98 – 01:11:46 – 01:17:30), M. P. – k.97, 98 – 01:17:34 – 01:24:30). Powód zgłosił do pozwanego szkodę spowodowaną deszczem nawalnym w dniu 6 czerwca 2013 r., wskazując areal pszenicy jarej – 47,69 ha i buraków – 45,89 ha w miejscowości R. (zgłoszenie szkody w uprawach – k. 58). Na polu powoda była komisja powołana przez pozwanego, w skład której wchodził A. M. i J. C.. Komisja w „protokole wstępnym” dotyczącym pszenicy wpisała m. in. „termin siewu – 25. 04”, „pow. uprawy – 47,69”, „faza wzrostu – początek kłoszenia”, „ogólny procent szkody – 8,0 ha”, „uwagi: Deszcz nawalny spowodował zatopienie i zamulenie roślin, które zamierają w stojącej wodzie” (w późniejszym czasie dopisano: „są zamulone”). W protokole wstępnym dotyczącym buraków cukrowych wpisano m.in. „termin siewu – 29-30.04”, „powierzchnia uprawy – 45,84”, „faza wzrostu rośliny – 6 liści właściwych”, „ogólny procent szkody – 20,0”, „uwagi – Rośliny po nawalnym deszczu są w wodzie, żółkną i zamierają”. W późniejszym

czasie dopisano „są zamulone” (protokoły i szkice – k. 59 – 62). Następnie komisja sporządziła końcowy protokół oględzin upraw, podpisany również przez powoda (protokół – k. 8). Z protokołu wynika, że w stosunku do pszenicy jarej „po nawalnym deszczu rośliny zamierają w środowisku wodnym”, powierzchnia uszkodzona – 8 ha, natomiast w stosunku do buraków cukrowych „rośliny wypadają w wodzie po nawalnym deszczu”, powierzchnia uszkodzona – 20 ha. Na protokole tym nie wpisano procentowo uszkodzenia uprawy (w przeciwieństwie do końcowego protokołu oględzin upraw na polu powoda w 2012 r., protokół – k. 73). W późniejszym czasie, bez obecności powoda komisja dopisała w protokole w pozycji dotyczącej pszenicy: „są zamulone” oraz „ostateczny ubytek w plonie – 25 %”, zaś w pozycji dotyczącej buraków cukrowych: „są zamulone” oraz „ostateczny ubytek w plonie – 25 %” (protokół oględzin upraw dołączony do odpowiedzi na pozew – k. 63, zeznania świadków: A. M. – k. 95v. – 96, 98 – (...):10, J. C. – k. 97v., 98 – 00:45:03 – 01:03:40, B. M. – k. 149 – 151, wyjaśnienia powoda – k. 75, 76 – 00:35:28 – 00:36:55). Na podstawie tak uzupełnionego protokołu końcowego pozwany sporządził operat uszkodowy stwierdzając, że powierzchnia pola pszenicy zakwalifikowanego jako szkoda wynosi 8,00 ha, suma ubezpieczenia z 1 ha – 7 000 zł, stwierdzony procent uszczerbku plonu – 25 %, wartość szkody – 14 000 zł, natomiast powierzchnia pola buraków cukrowych zakwalifikowanych jako szkoda wynosi 20,00 ha, suma ubezpieczenia z 1 ha – 12 200 zł, stwierdzony procent uszczerbku plonu – 25 %, wartość szkody – 61 000 zł (operat uszkodowy – k. 11). Pozwany przyznał i wypłacił powodowi odszkodowanie w kwotach zgodnych z operatem uszkodowym (dokumenty – k. 9, 10, 12 – 14, 16).

W dniu 18 czerwca 2013 r. na polu powoda w R. przeprowadziła oględziny komisja z Urzędu Gminy w R. w składzie: S. W. – pracownik Urzędu Gminy w R., H. W. – pracownik Ośrodka Doradztwa Rolniczego w J.. Komisja stwierdziła, że w uprawie pszenicy jarej o pow. 47,69 ha wystąpiły straty spowodowane nawalnym deszczem w około 15 %, w uprawie buraków cukrowych o pow. 45,84 ha wystąpiły straty spowodowane nawalnym deszczem w około 45 %, do chwili obecnej utrzymują się zastoiska wodne (protokół komisji – k. 15). Członkowie tej komisji widzieli, że na skutek deszczu nawalnego rośliny były bardzo zniszczone, wyłamane, wyszarpane, przybite do ziemi, połamane były liście. Z punktu widzenia agrotechnicznego nie było już możliwości zasadzenia innych roślin, gdyż była to już połowa okresu wegetacji istniejących upraw (zeznania świadka H. W. – k. 96 -96v., 98 – 00:27:44 – 00:45:00). Uprawy pszenicy i buraków cukrowych znajdowały się na polu tylko częściowo zmeliorowanym. W tych zagłębieniach, gdzie woda gromadziła się bez możliwości odpływu i zalegała przez dłuższy czas, także na skutek trwających przez pewien okres czasu opadów, zniszczenie roślin było większe (opinia biegłego z zakresu rolnictwa I. S. – k. 160 – 163, 189 – 190, 191 – 00:03:08 – 00:23:20). Powód utrzymał ogólny areał upraw roślin objętych umową ubezpieczenia do zbioru (zeznania powoda – k. 190 – 190v., 191 – 00:24:00 – 00:35:20).

Taki stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dokumentów złożonych przez strony do akt sprawy, których wiarygodność i moc dowodowa nie były kwestionowane. Fakt dopisania pewnych wyrażen dotyczących zamulenia roślin i stopnia ich uszkodzenia w protokołach sporządzonych przez komisję dokonującą oględzin z inicjatywy pozwanego został przyznany przez obie strony i jest przedmiotem oceny w kontekście innych dowodów. Wiarygodne są zeznania świadków T. D., G. K., M. P., H. W. i wyjaśnienia powoda. Z dowodów tych wynika, że uprawy pszenicy jarej i buraków cukrowych na polu powoda w R. zostały częściowo zniszczone wskutek nawalnego deszczu. Potwierdzają je także obrazy uwidocznione na zdjęciach (k. 17 – 22). Zeznania świadków A. M. i J. C. tylko częściowo zasługują na wiarę, gdyż są wewnętrznie sprzeczne, nadto w protokołach przez nich sporządzonych po oględzinach działek dokonano bez udziału powoda uzupełnień, które noszą cechy dowolnych. Świadczenie ci umieścili w protokołach stwierdzenia, które dały podstawę do uznania przez pozwanego szkody, jako wyrządzonej na skutek nawalnego deszczu. W oparciu o te protokoły pozwany przyznał powodowi odszkodowanie za szkody spowodowane deszczem nawalnym. Nie zasługują więc na wiarę zeznania tych świadków w części, gdzie twierdzą, iż był to deszcz intensywny, a nie nawalny, natomiast szkoda wystąpiła tylko na terenie obniżonym, na skutek podtopień i dłuższego zalegania wody. Jednocześnie świadkowie ci, tłumacząc dokonane dodatkowo w późniejszym czasie wpisy w protokołach twierdzą, że gdyby nie dokonali wpisu „zamulenia roślin” powód nie otrzymałby odszkodowania. Pozostaje to w sprzeczności zarówno z protokołami ze wstępnych oględzin sporządzonymi przez tych świadków, gdzie podają stan roślin po „nawalnym deszczu”, jak też z protokołem oględzin komisji z Urzędu Gminy w R. oraz z zeznaniami naocznych świadków zdarzenia, jakim był opad deszczu nawalnego w dniu 6 czerwca 2013 r. na pola powoda i skutki tego deszczu.

Sąd uznał za rzeczową i zasługującą w pełni na wiarę opinię biegłego z zakresu rolnictwa I. S.. Biegły jest nadto specjalistą w dziedzinie melioracji i przekonywająco ocenił wpływ istnienia bądź braku melioracji na polach S. S.. Istotnym jest, że biegły uznał, iż wielkość szkód w uprawach powoda objętych umową ubezpieczenia właściwie ustaliła w dniu 18 czerwca 2013 r. zewnętrzna w stosunku do pozwanego komisja z Urzędu Gminy w R.. Zdaniem biegłego uszkodzenie na skutek deszczu nawalnego nastąpiło na całej powierzchni upraw, w burakach w granicach 45 %, a w pszenicy – 15 % (pisemna opinia biegłego – k. 160 – 163, ustna opinia biegłego – k. 191 – 00:03:08 – 00:23:20). Sąd Okręgowy w pełni podziela taką argumentację, gdyż znajduje ona potwierdzenie w wiarygodnym materiale dowodowym.

Sąd Okręgowy dokonał następującej oceny prawnej.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie ubezpieczyciela polega na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku – art. 805 § 2 pkt 1 k.c. Bezspornie strony łączyła umowa ubezpieczenia upraw z dopłatami unijnymi m.in. od skutków deszczu nawalnego. Zasady związane z umową ubezpieczenia zostały określone w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia Upraw Rolnych (dalej o.w.u.). Zgodnie z § 33 ust. 3 pkt 2 o.w.u. ubezpieczyciel uznaje wystąpienie szkody spowodowanej deszczem nawalnym, jeżeli symptomem szkód w roślinach lub ich częściach są: wyrwania z naturalnego podłoża, złamania, zgięcia, pęknięcia, wybicia, naderwania lub oderwania. Jednak w myśl § 33 ust. 4 pkt. 2 o.w.u. ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za szkody w uprawach, które powstały w wyniku nagromadzenia się wody na powierzchni pola powodującej gnienie nasion, roślin lub ich części, zahamowanie wzrostu i rozwoju roślin, nawet jeżeli nagromadzona woda jest skutkiem deszczu nawalnego.

W przedmiotowym stanie faktycznym zastoiska wodne na polu powoda, stwierdzone przez obie komisje i świadków, w których rośliny żółkły, gniły i zamierały były spowodowane brakiem melioracji gruntu na części arealu objętego ubezpieczeniem. Prawidłowo działający drenaż powinien odprowadzić nadmiar stagnującej wody w czasie nie dłuższym niż 48 godzin (opinia biegłego I. S. – k. 163). Dlatego zgodnie z § 33 ust. 4 pkt 2 o.w.u. pozwany nie odpowiada za szkody powstałe w uprawach powoda w 100% na tej powierzchni, gdzie woda nagromadziła się w zastoiskach wodnych. Należy zgodzić się z opinią biegłego I. S., że większy rozmiar szkody spowodowany zaleganiem wody na obniżonym, bezodpływowym terenie był zjawiskiem wtórnym nie tylko po deszczu nawalnym, ale także opadach o innym natężeniu. Ubezpieczyciel nie odpowiada za skutki tych wszystkich zdarzeń, a tylko za szkody wyrządzone przez deszcz nawalny.

Straty spowodowane deszczem nawalnym prawidłowo oceniła komisja z Urzędu Gminy w R. i dała temu wyraz w protokole z dnia 18 czerwca 2013 r. Ustalenia tej komisji w całości podzielił biegły z zakresu rolnictwa I. S.. Należy więc przyjąć, że w uprawie pszenicy jarej o pow. 47,69 ha wystąpiły straty spowodowane deszczem nawalnym w około 15 %, natomiast w uprawie buraków cukrowych o pow. 45,84 ha wystąpiły straty spowodowane deszczem nawalnym w około 45 %.

Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem pozwu, ani zasądzać ponad żądanie. Strona powodowa reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika żądaniem odszkodowania objęła tylko powierzchnię 8 ha pszenicy jarej i 20 ha buraków cukrowych (pismo procesowe pełnomocnika powoda – k. 83). Pomimo, że biegły sądowy na rozprawie w dniu 11 grudnia 2014 r. zaopiniował, że deszcz nawalny dokonał zniszczeń na całym areale pszenicy jarej i buraków cukrowych (co było już wiadome w świetle znanych powodowi ustaleń komisji z Urzędu Gminy w R.), żądanie pozwu nie zostało w żaden sposób zmienione do zamknięcia rozprawy (stanowisko pełnomocnika powoda – k. 190v., 191 – 00:35:29 – 00:42:00).

Przy tak określonym przez stronę powodową przedmiocie żądania Sąd uznał, że powództwo jest zasadne w zakresie szkody na powierzchni 20 ha buraków cukrowych, przy przyjęciu 45 % zniszczenia roślin, zgodnie z ustaloną w umowie ubezpieczenia stawką kwotową – 12 200 zł za 1 ha. Wyliczone w taki sposób odszkodowanie w wysokości 109 800

zł (20 ha x 12 200 zł x 45 %), należy pomniejszyć o kwotę 61 000 zł wypłaconą powodowi w toku postępowania likwidacyjnego. Do zapłaty pozostaje więc 48 800 zł. i do tej kwoty Sąd uwzględnił powództwo.

Szkoda spowodowana deszczem nawalnym na areale 8 ha pszenicy (żądanie pozwu), licząc po 7 000 zł za 1 ha (zgodnie z umową ubezpieczenia) i przyjmując 15 % uszkodzenie roślin (wobec opinii biegłego i komisji z Urzędu Gminy w R.) wyraża się kwotą 8 400 zł. Wobec tego, że pozwany w postępowaniu likwidacyjnym wypłacił powodowi z tytułu strat w pszenicy jarej kwotę 14 000 zł (dokument – k. 9), dalej idące żądanie powoda nie jest uprawnione.

Roszczenie pozwu ponad zasadną kwotę 48 800 zł podlega więc oddaleniu.

Z tych względów na mocy powołanych przepisów Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.

Orzeczenie o kosztach procesu ma podstawę prawną w art. 100 k.p.c., gdyż żądania każdej ze stron zostały tylko częściowo uwzględnione. Nadto pozwanego Sąd obciążył wydatkiem w kwocie 110,88 zł, tymczasowo wyłożonym przez Skarb Państwa, jako zwrot kosztów podróży świadka H. W., na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.).